

poczatektekstu

[Przewodniczący 00:00:00.009]

Formę pisemną. Początek uzasadnienia. Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 maja 2017 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach w sprawie z powództwa E. R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 137 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a nieuiszczone koszty przyjął na Skarb Państwa. Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się powódka i wywiodła apelację. Z apelacji, którą sporządzała sama, bez udziału profesjonalnego pełnomocnika, wynika, iż skarży wyrok w całości podnosząc, że Sąd błędnie przyjął, że na niej spoczywa ciężar dowodowy wykazania zawarcia umowy o dostarczanie sms-ów. Podniosła, że nie zlecała przesyłania płatnych sms-ów i dlatego też, jej zdaniem, Sąd bezzasadnie oddalił powództwo o zwrot nienależnego świadczenia. Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacja jest zasadna. Nie można podzielić konkluzji Sądu Rejonowego, jaką wywiodł z reguły wyrażonej w artykule 6 Kodeksu cywilnego. Okoliczności stanowiące podstawę żądania powódki nie były kwestionowane, były niesporne. Mianowicie dokonanie zapłaty za sms-y. Natomiast nie można przyjąć, że powódkę obciąża ciężar udowodnienia zaistnienia okoliczności negatywnych, że nie zamawiała określonej usługi. W tym zakresie ciężar dowodowy w myśl reguły z artykułu 6 Kodeksu cywilnego obciąża pozwanego, jako dostawcy określonej usługi przesyłania konkretnych sms-ów na zlecenie abonenta. W tym zakresie pozwany ograniczył się jedynie do swego oświadczenia zawartego w odpowiedzi na pozew, jak i w piśmie do powódki, że sms-y z jej telefonu zostały wysłane. Natomiast ani w postępowaniu reklamacyjnym, ani sądowym pozwany nie przedłożył bilingów dokonywanych połączeń, w tym sms-owych z numeru powódki. Pozwala to na przyjęcie, że pozwany nie udowodnił zawarcia umowy na odbieranie przez powódkę przedmiotowych sms-ów. Do umowy takiej miałyby dojść, z uwagi na wysłanie konkretnego sms-u do dostawcy tych sms-ów. Pozwany przedłożył natomiast regulaminy, dokumenty te mają jedynie charakter ogólny i nie pozwalają odnieść się do kwestii szczegółowych mianowicie, kiedy, w jakich datach w odniesieniu do innych czynności w ramach abonamentu powódka przesyłała sms, który miał wygenerować usługę o dostarczanie płatnych sms-ów. Nadto żądanie zapłaty za te sms-y uznać należałoby za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu artykułu 5 Kodeksu cywilnego. Pozwany jest profesjonalnym operatorem telekomunikacyjnym, musiał mieć więc świadomość fali zarzutów pod adresem dostawcy sms-ów, mianowicie firmy (...). Z lat 2012-2015 można znaleźć w Internecie wiele skarg i zarzutów pod adresem tej firmy. Skarżący użytkownicy firmy telekomunikacyjnej podnosili podstępne, wprowadzające w błąd praktyki, prowadzące do nieświadomego włączenia opcji na pobieranie płatnych, niechcianych sms-ów, usług. Dlatego też pozwany, skoro pozostawał w kontaktach handlowych z takim podmiotem i czerpał z tego zyski, to powinien co najmniej poinformować swych abonentów o ryzyku. Zwłaszcza powinien to zagwarantować osobom starszym, takim jak choćby powódka. Nie można również podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, że roszczenie jest bezzasadne z uwagi na to, że powódka spełniając swe świadczenie nie zastrzegła zwrotu, konkluzja ta jest dowolna. Stwierdzić należy, iż powódka może domagać się zwrotu nienależnego świadczenia, w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego artykułu 411. A to z tego powodu, że domagała się zwrotu swego nienależnego świadczenia, poprzez wszczęcie postępowania reklamacyjnego. Odnosnie praktyk i świadomości pozwanego o sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, wręcz mających charakter oszustwa wprowadzania celowego w błąd, świadczy korespondencja adresowana do powódki w ramach postępowania reklamacyjnego. W tych pismach, zwłaszcza w piśmie z 1 marca 2016 roku wskazuje się, że strona pozwana zdawała sobie sprawę, cytując: "że mogła Pani zupełnie nieświadomie odczytać taki sms". Natomiast, no nie można podzielić poglądu strony pozwanej, że tego typu zachowanie obciąża abonenta. Nie ulega wątpliwości, że jak było wcześniej już to wyżej powiedziane, strona pozwana jest profesjonalistą i nie powinna dopuszczać do tego rodzaju praktyk całkowicie akceptujących wprowadzanie w błąd i doprowadzanie do uszczerbku swoich klientów. Dlatego też Sąd Okręgowy z mocy artykułu 386 paragraf 1 kpc, zmienił zaskarżone orzeczenie poprzez zasądzenie dochodzonej kwoty. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o artykuł 481 Kodeksu cywilnego. O kosztach procesu, jak i postępowania apelacyjnego ograniczające się do kosztów należnych z tytułu opłat sądowych, Sąd Okręgowy orzekł z mocy artykułu 98 paragraf 1 kpc, w związku z artykułem 391 paragraf 1 kpc stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

[(...):09:55.075]